

# Parzych, Czesław

---

## Sytuacja i działalność Kościoła rzymskokatolickiego w Ostrołęce w latach 1945-1990 : (wybrane fakty i problemy)

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 4, 103-116

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ze studiów nad życiem religijnym i kulturalnym

CZESŁAW PARZYCH

### SYTUACJA I DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W OSTROŁĘCE W LATACH 1945-1990 (Wybrane fakty i problemy)

Kościół rzymskokatolicki w Ostrołęce przeżywał w minionych latach po II wojnie światowej podobne wydarzenia, wstrząsy i doznania, jakie były udziałem całego Kościoła w Polsce.

Niepodobna w tym szkicu dokonać nawet pobieżnego, całościowego opisu sytuacji i działalności Kościoła rzymskokatolickiego w mieście, które podlegało różnym — często cięższym niż inne — doświadczeniom, związanym ze stalinowskim i poststalinowskim oddziaływaniem na społeczeństwo, księży i cały Kościół. Podjąłem tu przeto tylko wybrane problemy i fakty, które mogłem zgromadzić dzięki pomocy wielu kapłanów, szczególnie ks. dr. hab. Witolda Jemielitego z Kurii Diecezjalnej w Łomży, ks. dziekana mgr Zygmunta Żukowskiego — proboszcza parafii p.w. Nawiedzenia NMP, ks. Edwarda Anuszkiewicza z kościoła św. Antoniego, ks. Ryszarda Kłosińskiego z kościoła NNMP, obecnie rektora kościoła w Łęgu Starościńskim oraz innych ostrołęckich księży, a także wielu osób świeckich. Wszystkim serdecznie dziękuję.

Zapis ten można porównać do oglądania krajobrazu okiem pasażera pociągu pośpiesznego. Tymczasem materia ta wymaga głębokiej analizy i dokładnego, spokojnego oglądu doświadczonego piechura.

#### Sytuacja Kościoła w okresie powojennym

Gdy w 1945 r. ustały działania wojenne, Polacy, jak wiosenne ptaki, ciągnęli ze wszystkich stron świata do swych gniazd. Z zaangażowaniem i entuzjazmem przystępowali do ich odbudowy, bo były zniszczone, spalone, zrujnowane: taki był cały nasz polski dom. Ludzie byli sobie życzliwi i wzajemnie bliscy w tej radosnej świadomości, że przeżyli ten okrutny czas okupacji i wojny. To były pierwsze dni, tygodnie, miesiące. Wnet jednak okazało się, że słowa przekazywane społeczeństwu nie pokrywają się z czynami, że władza nie taka, jak się przedstawiała, że wojowanie Polaków wcale się nie skończyło. Społeczeństwo stawało się nieufne, czuło się oszukane (...). Partia odgrywała coraz

większą rolę, umacniała się obsadzając swymi członkami ważniejsze stanowiska kierownicze we wszystkich dziedzinach życia. Młodzież też zorganizowano. ZMP, tak jak i partia, był wszędzie: w szkołach, zakładach pracy, instytucjach, fabrykach. Ci najbardziej aktywni (wśród nich wielu nauczycieli także w Ostrołęce) zdejmowali krzyże ze ścian szkolnych, zakładów pracy, urzędów i innych miejsc publicznych, wieszając na ich miejsce portrety Stalina. Władze za wszelką cenę uniemożliwiały społeczeństwu na wskroś katolickiemu dotarcie do sanktuariów maryjnych: wprowadzano ograniczenia komunikacyjne na trasach pielgrzymowania, zawracano z tras wiozące pielgrzymów samochody oraz zaprzęgi konne (...).

Nowe formy ustroju polityczno-gospodarczego napełniały coraz większym niepokojem, budziły nieufność. Stalinizm to była bezsilna rozpacz, paraliżujący lęk na dźwięk słowa UB.

Na tej "jedynie słusznej" drodze do osiągnięcia celu władzy komunistycznej od samego początku stanął murem Kościół. Nie miał on nigdy żadnych wątpliwości (choć wówczas często w sposób utajniony), że komunizm jest obcy naszej kulturze, tradycji i historii. Toteż okres stalinowski obfitował w wydarzenia, które do stosunków między nim a państwem wносиły coraz silniejszy antagonizm. Nierzadko sięgano po środki represyjne i administracyjne (...).

W tych ciężkich do życia, upokarzających czasach ludzie także szukali oparcia i nadziei w Kościele. I jak zawsze tu ją znajdowali. A podstawą tej nadziei była Ewangelia i Słowo Boże. Polski Kościół zaś to były kazania kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, którego nie zmogły ani stalinowskie więzienia, ani groźby i naciski, to byli wężeni biskupi i księża. Polski Kościół to były także matki uczące swe małe dzieci znaku krzyża, "Ojciec nasz" i "Zdrowaś Mario", to szeregi chłopców w granatowych ubrankach i dziewczynek w białych sukienkach, przyjmujących pierwszą Komunię świętą (...).

Władza dostrzegając to bezgraniczne zaufanie społeczeństwa do Kościoła wciąż nasilała przeciwko niemu swoje represje. W Ostrołęce w ciągu jednej nocy (10 czerwca 1952 r.) usunięto siostry zakonne ze szpitala i Domu Dziecka (sierocińca). Jedna z nich, więziona za kontakty z podziemną organizacją, skierowana została do posług prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu podczas jego internowania. Księża byli pod stałą obserwacją aparatu bezpieczeństwa, wzywani i przesłuchiwani oraz upominani za zbyt "ostre" i krytyczne głoszenie kazań. O każdorazowych wystąpieniach księży informowany był również I sekretarz partii w Ostrołęce. Zawsze w poniedziałek informator przynosił kasety z nagraniami niedzielnych kazań. Jeżeli uznano, że przekraczały one granice dozwolone, przekazywano informację-polecenie do dziekana lub do kurii, żądając zwrócenia uwagi lub skarcenia danego kapłana<sup>1</sup>. Bywało, że agenci Urzędu Bezpieczeństwa przychodzili do proboszcza i zakazywali odczytywania podczas nabożeństw całych zdań czy też fragmentów z listów biskupów, jakie kierowali z pasterskim posłaniem do wiernych<sup>2</sup>.

Na styku Kościół — partia (religia — ateizm) wielu członków partii, osób zajmujących kierownicze i znaczące stanowiska w aparacie partyjnym, administracyjnym, gospodarczym, miało sporo kłopotów, gdy trzeba było wziąć ślub kościelny, ochrzcić dziecko, posłać je do pierwszej komunii świętej. Partia dążyła do pełnej ateizacji swych członków

---

<sup>1</sup> Informacje od Mieczysława i Jerzego. Zarówno ci moi rozmówcy, jak i pozostali, których wymieniam w kolejnych przypisach i którym serdecznie dziękuję za informacje udzielone mi do tego zapisu, mieszkańcy Ostrołęki, życzyli sobie pozostania osobami anonimowymi i występują pod wymyślonymi pseudonimami imiennymi.

<sup>2</sup> Informacja ks. dziekana Zygmunta Żukowskiego, przekazana w kazaniu noworocznym w 1991 r.

i tego od nich żądała. Kościół zaś tkwił głęboko w ich rodzinnych tradycjach, w przekonaniach i uwarunkowaniach społecznych. Szukali więc różnych wyjść z sytuacji. Śluby cywilne brali oficjalnie, świecko-uroczystie, zaś kościelne "po kryjomu", w odległych miastach, w obecności najbliższej rodziny i osób "wtajemniczonych". Z Ostrołki często wyjeżdżano do Olsztyna, Warszawy, Częstochowy lub do miejscowości, z których pochodzili młodzi małżonkowie, jeżeli były one wystarczająco daleko położone i informacja stamtąd o tym wydarzeniu nie mogła dotrzeć do ich przełożonych. Z ochrzczeniem dziecka i pierwszą Komunią świętą było już nieco mniej kłopotu. Tych obowiązków względem Kościoła i wiary strzegły bowiem pilnie babcie dzieci chrzczonych lub przystępujących do pierwszej Komunii świętej (matki rodziców dziecka), które nie miały żadnych zobowiązań ani względem partii ani administracji. Często też obowiązki te spełniała niepracująca zawodowo żona. Ona zajmowała się wówczas religijną edukacją dzieci, szła z nimi do kościoła, zaś mąż "na stanowisku" pozostawał na uboczu. Chodziło o to, by zachować środki ostrożności, by z całą rodziną nie wylądować nagle na bruku. Mąż mógł zawsze wytłumaczyć swym przełożonym i komu było trzeba, że on był przecież przeciwny, ale żona...

Tak więc ci wszyscy "uwikłani" nie mogli pozwolić sobie na religijną jawność, zbyt były znane przypadki tych, którzy się wychylali. Nie mogli też praktykować systematycznie i czynili to sporadycznie, gdy nadarzyła się ku temu okazja (np. wyjazdy świąteczne do rodzin) lub zaprzestawali w ogóle praktyk religijnych.

Jeden z moich rozmówców stwierdził, że pełniąc wysokie funkcje partyjne, pierwsze swe dziecko chrzczył poza Ostrołką. Gdy później z aparatu partyjnego przeszedł do pracy w administracji na stanowisko mniej "wiążące ideologicznie", drugie dziecko chrzczone było w ostrołęckim kościele, a on brał również udział w liturgii. Następnego dnia został wezwany do sekretarza partii, gdzie przedłożono mu zdjęcia z niedzielnej uroczystości, podczas której kilku fotografów robiło zdjęcia pamiątkowe i nie wiadomo, który dla kogo pracował. Fakt — wspomina dalej to wydarzenie mój rozmówca "Jerzy" — iż sekretarz wzywał do siebie i "krzyczał", bo oficjalnie musiał, a swoje dzieci też miał ochrzczone. Tak zresztą czynił sam mój rozmówca, gdy wcześniej zajmował odpowiednie stanowisko partyjne. Nie zawsze jednak i nie u wszystkich kończyło się to w ten sposób. Ogólnie unikano jednak starannie tego typu przypadków. Osoby takie wiedząc, że są inwigilowane, były pełne lęku i nawet gdy brały udział w ostatniej drodze kogoś bliskiego, a nawet osób najbliższych, nie wchodziły do kościoła<sup>3</sup>. Taki tryb życia często powodował powolne oddalanie się od Kościoła, a u wielu całkowite od niego odchodzenie. Taka rodzina była rodziną katolicką i dzieci wychowywane były w duchu katolickim do czasu osiągnięcia przez ich rodziców wysokich stanowisk w naszym miasteczku. Wówczas zaprzestawali praktyk religijnych. Po prostu, system eliminował ludzi, którzy manifestowali swą wiarę, przyznawali się do niej, a nawet choćby skrycie ją spełniali, jeżeli wieść o tym dotarła do kogo trzeba. Przesztawali też posyłać dzieci na religię, odzwyczajali je i samych siebie od Kościoła, od życia katolickiego. Znam osobiście osoby uczciwe i solidnie wywiązujące się ze swych obowiązków, które z kolei musiały zrezygnować ze swej pracy tylko dlatego, że nie chciały być członkami partii (za przykład podam tu ostrołęcką byłą Milicję Obywatelską).

Okres stalinizmu to również bardzo trudny okres życia szkół ostrołęckich, części nauczycieli i młodzieży szkolnej. Wielu pedagogów i wychowanków nie było wówczas sobą, wielu było zaangażowanych zgodnie z obowiązującą ideologią, z wytyczoną

---

<sup>3</sup> Informacja od Elżbiety, Haliny, Mieczysława, Jerzego, Stanisława, Jana, Tadeusza, Edwarda.

i jedynie słuszną linią partii. Lektje prowadzone przez tych nauczycieli były w dużym stopniu upolitycznione, a ich poglądy bulwersowały społeczność uczniowską, zderzały się bowiem z katolickim myśleniem i wychowaniem młodzieży, nie wzbudzały akceptacji i sympatii, powodowały obawy uczniów, konflikty, napięcia i zakłócenia w relacji nauczyciel — uczeń, a więc tej podstawowej więzi decydującej de facto o wynikach wychowawczych (...). Niejednokrotnie też, z powodu przekonań religijnych, nauczyciele odchodzili ze swych stanowisk lub byli degradowani w hierarchii pedagogicznej, kierowani do szkół w zapadłym terenie (...).

Dramatyczny przebieg miały apele szkolne, organizowane przez ZMP, na których potępiano uczniów nie stosujących się do regulaminowych zakazów. Szczególnie dotyczyło to chodzących do kościoła. Byli w Ostrołęce wówczas nauczyciele osobiście sprawdzający przed kościelną furką, którzy z uczniów uczestniczą w Mszach św. i nabożeństwach. Uczniowie tacy byli później przez tychże nauczycieli represjonowani w różny sposób, a także potępiani właśnie na ZMP-owskich apelach szkolnych. Poddawano ich też pod osąd samorządów szkolnych i zarządu szkolnego ZMP. Dyrektor wobec takich uczniów stosował zaostrzone rygory regulaminowe, poczynając od dodatkowego sprzątnięcia, po wzywianie rodziców i usuwanie z internatu, w którym w każdą niedzielę obowiązywała tzw. nauka własna, różne zajęcia świetlicowe i żaden uczeń (mieszkający w internacie) nie mógł go opuścić bez zgody wychowawcy.

W tych zapędach walki z Kościołem były i sytuacje śmieszne. Oto jeden z nauczycieli, z niedalekiego od Ostrołęki miasteczka Ch., nie mógł otrzymać nagrody Ministra Oświaty i Wychowania tylko dlatego, że podobno spotykał się z miejscowym proboszczem... u fryzjera. Tenże nauczyciel, jako kandydat na stanowisko dyrektora liceum ogólnokształcącego w tymże miasteczku, po odejściu na emeryturę dotychczasowego dyrektora, nie otrzymał tego stanowiska, gdyż podejrzewano go o klerikalizm<sup>4</sup>. Nie był to, niestety, przypadek odosobniony.

W taki sposób praktyka życia codziennego dowodziła konieczności samoobrony Kościoła przed próbami stworzenia całkowitej kontroli nad życiem religijnym, dokonywanej przez aparat partyjno-państwowy. Z perspektywy lat można dziś stwierdzić, że gdyby nie upór, poświęcenie i poczucie odpowiedzialności wielu duchownych, proces upaństwowienia Kościoła osiągnąłby wielkie rozmiary, powodując straty, które przez wiele lat trudno by było naprawić. Ideologia totalitarna, materializm, dialektyka i marksistowska teoria prawdy — jak mówi ks. prof. Józef Tischner — dążyła usilnie do odebrania ludziom duszy, a wraz z duszą również wolności, zamieniała tę "duszę" na "wysoko zorganizowaną materię". W ostatecznym zaś rozrachunku nie chodziło nawet o to, czy człowiek ma "duszę", lecz o to, kto ma prawo nim rządzić. Tu jakby przygotowaną odpowiedzią jest zapis ks. bpa dra Czesława Falkowskiego w kronice parafialnej, gdy wizytował ostrołęcki Kościół w dniach 2-4 czerwca 1965 r.: "(...) Stan duszpasterstwa znalazłem dobry, radość prawdziwą sprawiła mi młodzież szkolna i dziatwa, która gorąco manifestowała swe przywiązanie do Wiary Świętej...". Poszerzoną, bo ogarniającą cały naród polski, odpowiedzią, kto ma rządzić Polakami, były złożone na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1956 r. śluby: "Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyniekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój..." — ślubowały zgromadzone tam delegacje pielgrzymie wszystkich stanów z całego kraju, wśród nich z naszej diecezji i parafii, z naszego miasta, z naszych wiosek i domów.

---

<sup>4</sup> Informacja Edwarda.

Ostry konflikt i zmasowaną kampanię PRL-owska władza roznieciła znów przeciwko Kościołowi w grudniu 1965 r., gdy biskupi polscy, uczestnicząc w Soborze Watykańskim II, skierowali w dniu 18 listopada do episkopatu Niemiec słynne orędzie, w którym znajdowały się słowa "przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Żaden dokument kościelny w dziejach PRL-u nie wywołał takiej wściekłości władz i tak zmasowanej nagonki. Orędzie było aktem moralnym, inspirowanym ewangeliczną nauką o przebaczeniu, choć niewątpliwie miało wymiar polityczny. Nagonka trwała w środkach masowego przekazu, na wiecach i masówkach protestacyjnych w wielu zakładach pracy i na uczelniach. Dopiero po latach polskim biskupom i prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przyznano rację.

Wspomniany wyżej Sobór Watykański II, który zakończył się 8 grudnia 1965 r., był wielkim wydarzeniem w życiu całego Kościoła. Nastąpiły olbrzymie zmiany w liturgii kościelnej, łącznie z odprawianiem Mszy św. w języku narodowym i pełniejszym zbiorowym uczestniczeniem wiernych w modlitewnym przeżywaniu.

Na sesji generalnej Soboru w dniu 4 grudnia kard. Stefan Wyszyński odczytał orędzie biskupów polskich do całego świata, poświęcone Sacrum Poloniae Millennium (...). Główną uroczystość Tysiąclecia Chrztu Polski Kościół obchodził 3 maja 1966 r. Przedstawiciele wszystkich stanów na Jasnej Górze, a cały lud Boży we wszystkich kościołach Polski, złożyli ślubowanie i zadeklarowali ponownie — jak niegdyś 1 kwietnia 1656 r. król Jan Kazimierz — że Maryja, Święta Boża Rodzicielka, czczona szczególnie w Jasnogórskim Obrazie, jest Panią i Królową Polski<sup>5</sup>. Władze partyjno-rządowe zaś zorganizowały 22 lipca oddzielne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, wynikającego przecież z przyjęcia chrześcijaństwa. Uroczystość tę starannie pozbawiono wszelkich akcentów religijnych. Przez Ostrołękę (i inne miasta polskie) przemaszzerował pochod historyczny ze smokiem wawelskim, odbyły się festyny i zabawy.

Tak w całym okresie PRL-u czyniono starania, by Polskę zlaicyzować. Katolicyzm, religia zwalczane były środkami administracyjnymi, co w ostatnich latach uległo zdecydowanemu złagodzeniu, lecz niejako siłą bezwładu trwało do końca lat 80-tych.

W miarę upływu czasu i wzrostu nastrojów pojawiały się coraz ostrzej nowe i trudne problemy ładu życia wewnętrznego, zachwianego przez cywilizację masową, industrialną, zurbanizowaną i laicyzowaną. Ludzie poczynali szukać sensu własnego istnienia, źródeł osobistego szczęścia, własnej godności. Narastały kolejne fale niezadowolenia i buntu przeciwko istniejącej rzeczywistości, buntu dławionego przez władzę partyjno-rządową. Te poszukiwania prowadziły w zawsze i dla wszystkich szeroko otwarte bramy Kościoła. W nim mogli się spełniać i wyrażać w religijnych przeżyciach. Kościół pomagał odnaleźć i zachować własną wewnętrzną niezależność, tak bardzo zagrożoną w usilnie laicyzowanym życiu społecznym tamtych dni. Nic więc dziwnego, że Kościół w Ostrołęce i w całej Polsce cieszył się coraz szerszym i pełniejszym uczestnictwem wiernych w nabożeństwach i uroczystościach religijnych, które tak często niosły w sobie również wiele głębokich akcentów i przeżyć patriotycznych. Wszystkie te przeżycia i potrzeby religijne społeczeństwa zyskały w końcu lat 70-tych nieoczekiwane wzmocnienie przez wybór Polaka, kard. Karola Wojtyły na papieża (16.X.1978 r.). Wydarzenie to, ważne w skali światowej, miało szczególne znaczenie dla naszego społeczeństwa. W całym kraju świątynie były pełne wiernych, trwających w dziękczynnym rozmodleniu. W ostrołęckich kościołach wiele osób modląc się plakało z radosnego wzruszenia. Patriotyczno-religijna radość trwała w rodzinach, w domach, na ulicach, w zakładach pracy. W osobie Jana Pawła II zespoliły

<sup>5</sup> Ks. Władysław Smoleń: *Ilustracje świąt kościelnych w polskiej sztuce*. Lublin 1987 r., s. 137-140.

się bowiem powiązane od stuleci uczucia religijne i patriotyczne, a jego twórczość filozoficzna i literacka ukazywała szerokie horyzonty niepokojów i nadziei współczesnego człowieka. Podczas pielgrzymek, które odbywał do Polski, czerpano z papieskich homilii i z religijnej wspólnoty nową otuchę i nadzieję, siłę wiary i siłę trwania. A wszystkie te religijne przeżycia z Papieżem, kulminujące się w Jasnogórskim Sanktuarium, miały stać się czynnikiem moralnego odrodzenia narodu. Odrodzenia w radości i nadziei sierpniowych dni roku 1980, w cierpieniu długiej grudniowej nocy stanu wojennego, w bólu doznanym w chwili tragedii na Placu św. Piotra w Watykanie, w żałobnym żalu po śmierci Prymasa Tysiąclecia, w tragicznym wstrząsie doznanym ofiarą życia w męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym odradzeniu się Narodu, w ostatnich jakże trudnych 10 latach, Kościół nieprzerwanie otwarty był dla wszystkich, zarówno tych, którzy szukali w nim modlitewnego wyciszenia, jak i tych, którzy modlić się nie umieli, lecz szukali w nim ucieczki, poczucia niezależności od systemu. I właśnie w tym otwarciu i liberalności tkwi jego siła i mądrość (...).

### Kult Maryjny

W świadomości Polaków tkwi głębokie przeświadczenie, które wyraża popularna pieśń "Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo". Z dawna, znaczy od wieków, od początku naszej państwowości przebywa w licznych obrazach i figurach, w kościołach i domach polskich, w licznych kapliczkach przydrożnych rozrzuconych po całej Polsce. Z dawna — bo już z Jagiełłowym rycerstwem jako "Bogurodzica" szła Maryja w bój przeciwko Krzyżakom, bo z ojcem Kordeckim broniła Jasnej Góry, bo w Jej imieniu król Jan III Sobieski zwyciężał Turków pod Wiedniem.

Wydarzenia religijne i narodowe na tle historycznym szlaku 600-lecia Cudownego Obrazu na Jasnej Górze zespoliły stopniowo społeczeństwo polskie z Maryją jako Królową Polski i Polaków. I kiedy król Jan Kazimierz w dniu 1 kwietnia 1656 r. oficjalnie obierał ją Królową Polski, potwierdzał tylko to, co w przekonaniu narodu było faktem od dawna. W 1717 r. papież Klemens XI wydał dekret, honorujący ikonę częstochowską. W ten sposób Królowa Polski stała się niejako Królową Świata. Szczególną czcią otaczali ikonę MB Częstochowskiej również królowie polscy i bohaterowie narodowi (...).

Jedną z wielu form kultu Matki Bożej jest pielgrzymowanie ze wszystkich zakątków kraju do Jej sanktuarium na Jasnej Górze. Ruch pielgrzymkowy dotyczy wielu sanktuariów maryjnych w naszym kraju: Licheń, Piekary Śląskie, Święta Lipka, z naszych lokalnych Wąsewo, dawniej również Dąbrówka k/Ostrołęki i wiele innych; lecz szczególnie jest on związany z sanktuarium jasnogórskim. W różnych grupach, w różnych porach roku i różnymi środkami komunikacji, łącznie z pieszym wędrowaniem, dążono do jasnogórskiego sanktuarium. Dużo osób z Ostrołęki i parafii oraz dekanatu ostrołęckiego brało udział w corocznych warszawskich pielgrzymkach pieszych na Jasną Górę. W dniu 10 lipca 1984 r. diecezja łomżyńska otrzymała od władz zezwolenie na organizowanie własnej pielgrzymki pieszej. 1 sierpnia o godz. 7, po wysłuchaniu Mszy św. w katedrze łomżyńskiej, wyruszyła Pierwsza Łomżyńska Pielgrzymka Piesza<sup>6</sup>. W jej składzie duża, kilkusetosobowa grupa pielgrzymów z dekanatu ostrołęckiego: każdy dekanat tworzył oddzielną kompanię dekanalną (grupę) z księdzem odpowiedzialnym na czele. Nad całością pielgrzymki czuwał i jej patronował Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej,

<sup>6</sup> Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej. Nr 3/84, s. 93.

bezpośrednim zaś kierownikiem (tej i sześciu następnych) był ks. Hieronim Mojżuk z Kolna. Razem w pielgrzymce maszerowało kilka tysięcy osób i stan taki utrzymywał się w latach następnych. Ten rodzaj pielgrzymowania połączony jest z wieloma wyrzeczeniami. Codziennie pieszo: szosami i polnymi drogami, w kurzu, słońcu i deszczu, przez lasy, wioski, miasteczka i miasta, poprzez świątynie i kapliczki przydrożne. Poprzez modlitwy, pieśni i rozpamiętywania. Tak przez 13 dni. Od świtu do nocy. Obolałe ciała, otwarte rany na stopach, obezwładniające zmęczenie. Odpoczynek w namiotach, w wiejskich stodołach, w życzliwie otwartych domach. "Jesteście święci! Na tej drodze wszyscy jesteście święci" — to słowa Kapłana-pielgrzyma wypowiedziane do siostr i braci (tak wszyscy pielgrzymi zwracają się do siebie na trasie) podczas jednej z Mszy św. połowych na pielgrzymim szlaku. Tak też są przyjmowani przez ludność. Oto na skraj pola przy drodze, którą przechodzi Pielgrzymka, grupa żniwiarzy. Wszyscy przerwali pracę i klęczą w uroczystym pochyleniu. Z szacunku dla Tej, do której pielgrzymi zdążają. Wszędzie na trasie życzliwe uśmiechy, radosne wiwaty, pozdrowienie i zawołania: "Z Bogiem i Maryją", "Pokłońcie się i od nas Częstochowskiej Pani", "Niech was Bóg prowadzi", "Pozdrowcie Królową" itp. W każdej też wiosce, osadzie, miasteczku na pielgrzymim szlaku ludzie wynoszą ciasta, zupę, chleb, wędliny, kompoty, owoce — co kto może, na co kogo stać — wszystko dla pielgrzymów, by sił nabrali na dalsze wędrowanie<sup>7</sup>. I tak Łomżyńska Pielgrzymka Piesza wędrowała już siedem razy, przez siedem kolejnych lat, w okresie od 1 do 13 sierpnia. W każdej kilkusetosobowa grupa ostrołęcka. Są już i pielgrzymkowi weterani.

Znane i organizowane są również z ostrołęckich parafii i dekanatów pielgrzymki stanowe: służby zdrowia, nauczycieli, rolników, prawników, leśników, kolejarzy, ludzi niepełnosprawnych, kobiet, mężczyzn itp. Staje się również tradycją coraz szerzej rozpowszechnianą wśród młodzieży szkół średnich, że część uczniów klas starszych i ostatnich, na zakończenie roku szkolnego pielgrzymuje (pociągami) na Jasną Górę, by podziękować Czarnej Madonnie za szczęśliwie zakończony rok nauki<sup>8</sup>.

W dzieje Kościoła w Polsce, w dzieje Kościoła ostrołęckiego wpisane jest w sposób bardzo znaczący również pielgrzymowanie Czarnej Madonny po kraju, po kurpiowskiej ziemi, w kopii Jej Cudownego Obrazu. Ks. prymas Stefan Wyszyński pragnął, aby w ten sposób jak największa liczba wiernych mogła spotkać się z Matką Boską Częstochowską. W maju 1957 r. zabrał ze sobą do Rzymu kopię oblicza Pani Jasnogórskiej, namalowaną przez prof. Leonarda Torwita. Papież Pius XII pobłogosławił wizerunek, a wraz z nim całe dzieło Nawiedzenia. Nikt wówczas nie przypuszczał, że będą to najwspanialsze rekolekcje całej Polski, że w każdej parafii będzie to wyzwolenie maryjnych uczuć, tkwiących w duszach Polaków. Peregrynacja rozpoczęła się 29 sierpnia od katedry warszawskiej i przez 23 lata kopia Obrazu MB Częstochowskiej wędrowała po wszystkich diecezjach, od kościoła do kościoła<sup>9</sup>. W ten sposób rozpoczęła się Wielka Nowenna przygotowań Kościoła do obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa w naszym kraju. Obraz Królowej Polski wszędzie był witany uroczysto i z największą czcią przez tysiące osób<sup>10</sup>, wśród bicia dzwonów, banderii, wart honorowych, kwiatów, szczerego rozmod-

<sup>7</sup> Spostrzeżenia autora.

<sup>8</sup> Spostrzeżenia autora oraz informacje zebrane od młodzieży uczestniczącej w takim pielgrzymowaniu, m.in. Violetty, Anny, Doroty, Justyny, Adama, Roberta.

<sup>9</sup> *Jasnogórska Bogurodzica*. Praca zbiorowa. Instytut Prasy i Wydawnictw "Novum". Warszawa 1987 r., s. 254.

<sup>10</sup> *Kult Maryjny w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele Prawosławnym*. Praca zbiorowa. Instytut Prasy i Wydawnictw "Novum". Warszawa 1989 r., s. 20-1 i 26.



lenia. Ileż to ludzkich rąk, za każdym Nawiedzeniem kolejnych świątyń, dekorowało wstążeczkami i chorągiewkami o barwach biało-czerwonych, biało-niebieskich i żółtych wielokilometrowe trasy, które przemierzał Obraz? Ileż rąk odnawiało i mało polne, leśne i wiejskie krzyże, kapliczki i figury przydrożne, ile domów przybrano odświętnie, ile lampek i świeczek zapalono w oknach, wystawiając w nich obrazy, krzyże, pasyjki? I nie ulega wątpliwości, że poprzez tę inicjatywę Prymas Polski przybliżył Maryję całemu ludowi Bożemu. Jej przybyciu do parafii towarzyszyły nawrócenia ludzi, którzy kiedyś odeszli od Kościoła, powrót do sakramentów tych, którzy dziesiątki lat nie byli u spowiedzi, pojednania rozbitych małżeństw i skłóconych rodzin oraz sąsiadów, tysiące wewnętrznych światła, które na zawsze pozostaną tajemnicą ludzkich serc.

Innym nurtem Nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego było i jest obecnie w naszym dekanacie, w naszych ostrołęckich parafiach, jego pielgrzymowanie do rodzin. Od domu do domu, od mieszkania do mieszkania przeprowadzany jest Obraz przez poszczególne rodziny. Ta peregrynacja MB Częstochowskiej rozpoczęła się podczas IV Sesji Soboru Watykańskiego II, gdy w dniach od 15 października do 8 grudnia 1965 r. przybyły na Jasną Górę 6282 delegacje parafialne, wśród nich delegacja ostrołęcka. Każda otrzymała kopię Obrazu MB Jasnogórskiej z nadrukiem: "Każdą rodzinę katolicką w waszej parafii oddaję w macierzyńską niewolę Matki Boga-Człowieka i Matki Kościoła w świecie i Ojczyźnie naszej. Z błogosławieństwem Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Jasna Góra 26.08.1065 r.". Nawiedzenia rodzinne wznowione zostały po raz drugi w 1978 r. i obecnie trwają w naszych parafiach. Obraz MB Częstochowskiej pozostaje z rodziną przez 24 godziny, poczem odwiedza następną, uroczystie witany i żegnany modlitwą, śpiewem, rodzinnym skupieniem przed obliczem Maryi.

Ważnym wydarzeniem w życiu naszego Kościoła były również uroczyste obchody jubileuszu 600-lecia pod hasłem "Sześćset lat wdzięczności — za sześć wieków obecności Maryi Jasnogórskiej w narodzie polskim", rozpoczęte przygotowaniem w 1976 r., a zakończone w dniach 18-19 czerwca 1983 r., podczas II pielgrzymki Ojca św. do jasnogórskiego sanktuarium <sup>11</sup>.

Z peregrynacją Obrazu Jasnogórskiego i kultem maryjnym łączą się jeszcze dwa ważne wydarzenia w ostrołęckim Kościele. Pierwszym było powitanie w dniu 8 lipca 1982 r. o godz. 16.30 Matki Boskiej Częstochowskiej zmierzającej ze swego sanktuarium do katedry łomżyńskiej i Jej godzinne zatrzymanie się przy kościele św. Antoniego, połączone z krótkim nabożeństwem maryjnym <sup>12</sup>. W uroczystości brało udział ponad 20 tys. osób z Ostrołęki, okolicznych wiosek, a także z sąsiednich parafii dekanatu ostrołęckiego. Ta krótka religijna uroczystość maryjna niosła w sobie olbrzymi ładunek uczuć emocjonalno-patriotycznych, była spontanicznym zmanifestowaniem przynależności do Maryi i Kościoła w czasie, gdy w kraju trwał stan wojenny.

Drugim wydarzeniem związanym z kultem maryjnym, mającym szeroki, religijno-patriotyczny charakter, było Nawiedzenie diecezji łomżyńskiej przez Cudowny Obraz MB Częstochowskiej w dniach od 6 kwietnia do 14 września 1986 r. <sup>13</sup>. Parafia p.w. Nawiedzenia NMP w Ostrołęce była wyznaczona jako pierwsza w całej diecezji, która przyjmowała Obraz. Uroczyste powitanie rozpoczęło się o godz. 15 w niedzielę 6 kwietnia. Mimo że dzień był pochmurny, mokry, szary i bardzo zimny, przybyły nieprzebrane tłumy wiernych, szczerlnie zapełniając nadržeczne błonia z tyłu kościoła farnego, gdzie ustawio-

<sup>11</sup> *Jasnogórska Bogurodzica...*, op. cit., s. 267, 255, 298.

<sup>12</sup> Rozporządzenia... nr 3/1982 r., 63-4, 68.

<sup>13</sup> Rozporządzenia... nr 4/1985 r., s. 47.

no ołtarz polowy. Na spotkanie Obrazu, przybywającego z Częstochowy, wyszła uroczysta procesja, prowadzona przez ordynariusza łomżyńskiego bpa Juliusza Paetza i biskupów sufraganów: Tadeusza Zawistowskiego i Edwarda Samsela oraz proboszczów i dziekanów ostrołęckich: ks. Józefa Biernackiego i ks. Zygmunta Żukowskiego, a także wszystkich księży ostrołęckich. W uroczystości powitalnej brało udział również 27 biskupów przybyłych ze wszystkich niemalże diecezji z terenu całej Polski na czele z prymasem Józefem kardynałem Glempem i sekretarzem Episkopatu Polski arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim. Obecna była cała Kapituła Katedralna Łomżyńska, delegacje kapituł sąsiednich diecezji, przedstawiciele KUL i ATK, wyżsi przełożeni duchowni i kilkuset księży (...). Uroczystą Mszę św. koncelebrował arcybp Bronisław Dąbrowski, a homilię wygłosił ks. prymas Józef Glemp. Na zakończenie nabożeństwa bp Juliusz Paetz dokonał aktu oddania w opiekę Matce Bożej nawiedzonego przez nią miasta i całej diecezji łomżyńskiej. Hymn "Boże, coś Polskę" i błogosławieństwo wszystkich obecnych biskupów udzielone zgromadzonym zakończyło uroczystość powitania Obrazu, który został wprowadzony do kościoła i całą noc adorowany przez różne grupy wiernych. O północy odbyła się pasterka maryjna, podczas której Mszę św. koncelebrowało czterech księży pochodzących z tej parafii, wśród nich ojciec Dariusz Wiktorok pochodzący z Durlas. W poniedziałek od rana odbywały się Msze św. i trwała dalsza adoracja. Celebryjący Mszę św. bp Juliusz Paetz powiedział w swej homilii: "Uroczystość ta stała się znakiem, jak olbrzymia, niezwykła wiara tkwi w naszym narodzie i nie ma siły, która byłaby w stanie mu ją odebrać" (...). 13 kwietnia uroczystość nawiedzenia odbyła się w kościele w Wojciechowicach, następnie św. Antoniego (14.IV) i kaplicy Zbawiciela Świata (15.IV). Codziennie w uroczystościach brały udział wielotysięczne tłumy wiernych. W czasie Nawiedzenia w całym mieście, a szczególnie na trasach przemarszu Obrazu w oknach wielu domów i mieszkań wystawiono wizerunki Maryi oraz inne obrazy religijne i krzyże, pięknie udekorowane kwiatami, świeczkami, elektrycznymi lampkami<sup>14</sup>.

Szczególnym rodzajem czci, jaką naród polski obdarza Maryję, są nabożeństwa majowe (maj — miesiąc Maryi). W samej Ostrołęce odbywają się one w kościołach. W wioskach zaś pod przydrożnymi kapliczkami i figurami. I w tym jest całe piękno, cały nastrój, urokliwość i serdeczność gorąca tych nabożeństw. Ich rozmodlenie. Cały wiejski maj w podostrołęckich wioskach, na całej Kurpiowszczyźnie, wieczorami rozbrzmiewa litaniami loretańską i pieśniami maryjnymi. Jest to wspólne wyznawanie wiary. Maryjny śpiew niesie się wówczas po lekko zamglonych zmierzchaniem polach. Majowa przestrzeń, świeży zapach wiosny, zapach oddychającej świeżo przeoranej ziemi i to wieczorne maryjne śpiewanie łączą w sobie i niosą dziwne uczucia wyzwolenia, odrodzenia, ogromnej nadziei i siły.

Wspomnę tu jeszcze o jednym ważnym wydarzeniu w naszym Kościele. Otóż Kościół Powszechny w Polsce w 1987 r. obchodził Rok Maryjny (już drugi w historii Kościoła), proklamowany przez Ojca św. 6 czerwca podczas III Jego pielgrzymki do Ojczyzny. Obchodzone go uroczystości we wszystkich świątyniach. Ponadto wyznaczone były w diecezjach sanktuaria maryjne, które otrzymały szczególne przywileje. W dekanacie ostrołęckim świątynią taką był kościół farny p.w. Nawiedzenia NMP. Odbywały się tu spotkania modlitewne, kongresy, pielgrzymki dekanalne wraz z różnymi aktami dobroczynnymi. Z przywilejami tymi łączyły się również odpusty. Zakończenie II Roku Maryjnego nastąpiło w uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia 1988 r.

<sup>14</sup> *Kronika Miasta Ostrołęki*, 1986 r.

## Grupy apostołskie osób świeckich

Działają przy ostrołęckich świątyniach, aktywnie wspomagają pracę Kościoła, niosą posługę potrzebującym<sup>15</sup>.

1. *Ruch Trzeźwości im. Maksymiliana Kolbego*. Jest w nim miejsce dla wszystkich, którzy w obliczu szerzącego się zagrożenia uzależnień szczególnie ludzi młodych — troszczą się o krzewienie cnoty abstynencji i trzeźwości. Członkowie ruchu w naszym kościele urządzają raz w tygodniu wspólne spotkania. uczestniczą w świątach patronalnych, np. 14 sierpnia — św. Maksymiliana, biorą udział w ogólnopolskiej pielgrzymce Maksymiliańskiego Ruchu Trzeźwości na Jasną Górę w trzecią niedzielę czerwca. Niosą również pomoc rodzinom osób uzależnionych, szerzą w społeczeństwie zachętę do maksymalnego lub całkowitego ograniczenia używania alkoholu przez wszystkich w okresie adwentu, wielkiego postu i w sierpniu — miesiącu trzeźwości.

2. *Stowarzyszenie Katolickie "Pokój i Dobro"* w ramach swej działalności od roku szkolnego 1989/90 prowadzi konsultacyjny punkt poradnictwa lekarskiego dla młodzieży szkół średnich. Przewodniczy mu Zenon Ostasz — psycholog, dyżury w poradni wychowawczej pełni pan Gadzała — psychiatra.

3. *Duszpasterstwo rodzin*, jego zasadniczym celem jest właściwe ukształtowanie człowieka do odpowiedzialności za skutki swego postępowania, jak również apostołowanie na rzecz bliźnich i prawnej ochrony dziecka poczętego. Przy kościele, w ramach duszpasterstwa rodzin działa poradnia przedmałżeńska, która stara się nieść pomoc ludziom młodym w rozwiązywaniu problemów dotyczących małżeńskiego stanu. W poradni od początku jej powstania m.in. pracuje Danuta Krukowska — długoletnia nauczycielka. Prowadzone są też kursy przedmałżeńskie. Narzeczeni mają administracyjno-kościelny obowiązek uczestniczenia w takim kursie, składającym się z kilku wykładów prowadzonych przez księdza i osobę świecką, przygotowaną do przedstawienia spraw związanych z odpowiedzialnym rodzicielstwem, ludzką miłością, kulturą seksualną w pożyciu małżeńskim itp.

4. *Towarzystwo Przyjaciół KUL* zrzesza ludzi, którzy swoją modlitwą oraz ofiarą pieniężną pomagali i pomagają tej jedynej w Polsce katolickiej uczelni uniwersyteckiej. W ramach TP KUL działa Apostolstwo Modlitwy (w kościele farnym opiekunem jest ks. Zygmunt Żukowski).

*Grupy charytatywne* — zajmujące się organizowaniem wszelkiej pomocy w parafii dla tych, którzy jej potrzebują. Opiekunem przy farze jest ks. Zygmunt Żukowski, pomagają mu niestrudzenie Siostry Miłosierdzia.

6. *Kółko Żywego Różańca*, szerzące kult Matki Bożej. Na terenie tylko jednej parafii Nawiedzenia NMP jest ich 80 (w mieście i w wioskach).

7. *Ruch Oazowy "Światło — Życie"*, jego początki związane są z osobą ks. Franciszka Blachnickiego. Gromadził on wokół siebie grupę osób interesujących się rozwojem i udoskonalaniem nowej metody pracy duszpasterskiej: prowadzeniem akcji rekolekcyjnej wśród dzieci i młodzieży w oazowych zgrupowaniach. Na szczeblu diecezjalnym działają moderatorzy diecezjalni, mianowani przez biskupa ordynariusza. W diecezji łomżyńskiej w 1990 r. ukonstytuowało się Kolegium Moderatorów, składające się

---

<sup>15</sup> Informacje o grupach apostołskich przekazały pani Lidia Załuska z Ostrołeki — moderatorka diakonii jedności Kolegium Moderatorów w Diecezji Łomżyńskiej i pani Agnieszka Brzozowska z Ostrołeki. Obu Paniom serdecznie dziękuję.

z 5 księży i dwóch osób świeckich. Wśród nich pani Lidia Załuska z Ostrołęki została wybrana moderatorką diakonii jedności.

Ruch "Światło — Życie" wspierany przez duszpasterstwo rodzin i osoby oraz organizacje służące obronie życia poczętego podjął Sztafetę Życia — bieg ku Jasnej Górze w obronie dzieci poczętych. Rozpoczęła się ona z czterech geograficznych stron Polski od czterech sanktuariów maryjnych i odbyła się w dniach wymownych rocznic: od 27 kwietnia 1991 r. — rocznica ustawy z 1956 r. dopuszczającej "przerwanie ciąży" do 3 maja 1991 r. — uroczystość NMP Królowej Polski oraz 200-lecia Konstytucji 3 Maja.

### Ostatnie dziesięciolecie 1980-1990 r.

Kościół rzymskokatolicki ma wciąż w naszym społeczeństwie, w narodzie polskim, wielki moralny autorytet. W ostatnim dziesięcioleciu naszej trudnej rzeczywistości spełnił doniosłą rolę, wnosząc coraz szerzej wartości chrześcijańskie we wszystkie dziedziny życia. Społeczeństwo zawsze wykazywało do niego duże przywiązanie, do prawd i treści, jakie niesie ze sobą przez wieki. Dziś wielu przedstawicieli władz naszego państwa publicznie utożsamia się z ideami głoszonymi przez Kościół. Żadne siły polityczne i administracyjne nie utrudniają wykonywania praktyk religijnych, ani od nich nie odwodzą. Toteż dla niektórych katolików niedzielne uczestniczenie we Mszy św., zgodnie z nakazami Kościoła, nie jest już, jak było jeszcze niedawno, większym czy mniejszym heroizmem, a jedynie spełnieniem obowiązku. Dlatego często go... nie spełniają.

Aby przedstawić jak najszerszą panoramę działań ostrołęckiego Kościoła lat ostatnich w maksymalnie ograniczonym objętościowo tekście, dokonałem zapisu w formie kalendarium. Zapis taki daje czytelnikowi możliwość uzupełnienia obrazu również własną wyobraźnią<sup>16</sup>.

*30-31 sierpnia 1980 r.* — podpisanie porozumień w Gdańsku i Szczecinie. 17 września powstaje NSZZ "Solidarność". Ożywiła się wiara. Świątynie przepełnione. Ogólne rozmodlenie i skupienie wokół Kościoła. Wszędzie tyle nadziei...

*24 maja 1981 r.* — Msza św. polowa pod pomnikiem-Mauzoleum w intencji polskich żołnierzy — powstańców poległych tu przed 150 laty, 26 maja 1831 r. podczas ostrołęckiej bitwy. W uroczystości wzięło udział około 20 tysięcy osób. NSZZ "Solidarność" ustawiła obok Mauzoleum 8-tonowy głąz z tablicą pamiątkową i wysoki drewniany krzyż.

*13 maja 1981 r.* — zamach na życie Ojca św. Jana Pawła II. Ostrołęczanie gromadzą się w kościołach, płaczą i modlą się. Ogólna rozpacz.

*12 września 1981 r.* — na cmentarzu przykościelnym obok fary odprawiona została przy ołtarzu polowym uroczysta Msza św. celebrowana przez bpa ordynariusza łomżyńskiego Mikołaja Sasinowskiego, który podczas uroczystości dokonał poświęcenia sztandaru NSZZ "S" pracowników PKS w Ostrołęce.

*28 listopada 1981 r.* — w przeddzień kolejnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego ks. prałat Józef Biernacki odprawił Mszę św. za Ojczyznę i poświęcił na cmentarzu nowo wybudowany grobowiec Wojciechowskich — uczestników powstania narodowych.

*29 listopada 1981 r.* — w kościele św. Antoniego ordynariusz łomżyński bp Mikołaj Sasinowski koncelebrował Mszę św. w intencji Ojczyzny, poświęcił sztandar NSZZ "S" pracowników MPGKiM oraz krzyż żelazny na pomniku Czwartaków.

*13 grudnia 1981 r.* — stan wojenny. Ogólny szok, przerażenie i przynębienie.

<sup>16</sup> Informacje pochodzą z Kroniki Miasta Ostrołęki i zapisów własnych autora.

24 grudnia 1981 r. — Wigilia. Na czas pasterki zniesiono godzinę milicyjną. Kościoły ostrołęckie przepełnione, tłumy ludzi stoją na zewnątrz świątyń. Ogólne przygnębienie. Głęboka wiara. I "Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!".

26 maja 1982 r. — na prośbę społeczeństwa i "Solidarności" w kościele farnym odprawiona została Msza św. w 151 rocznicę bitwy pod Ostrołęką. Pod pomnikami złożono kwiaty.

Lipiec 1982 r. — rozpoczęto wykopy pod fundamenty Domu Parafialnego przy ul. Szpitalnej (przy kościele farnym).

26 września 1982 r. — sufragan łomżyński bp Tadeusz Zawistowski odprawił Mszę św. i poświęcił kamień węgielny pod wznoszone ściany świątyni na wybudowanych już fundamentach w Łęgu Starościńskim na terenie parafii Nawiedzenia NMP.

20 grudnia 1982 r. — biskup Juliusz Paetz mianowany został ordynariuszem łomżyńskim (ogłoszony 27 grudnia). Diecezję objął w kanoniczne posiadanie 25 stycznia 1983 r., uroczysty ingres do Katedry Łomżyńskiej odbył 13 marca 1983 r.

25 marca 1983 r. — rozpoczął się Święty Rok Odkupienia i trwał do 22 kwietnia 1984 r. (do niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego), ogłoszony przez Jana Pawła II z okazji mijającej w tym czasie 1950 rocznicy Odkupienia, którego dokonał Jezus Chrystus na Kalwarii. Z tej okazji kościół św. Antoniego wyznaczony został przez Ojca św. jako jeden z trzech wybranych kościołów w diecezji łomżyńskiej (obok katedry w Łomży i kościoła w Sejnach) do nawiedzenia przez wiernych w Roku Odkupienia celem uzyskania odpustu zupełnego. Stąd też w każdą niedzielę postu kościół nawiedzany był przez pielgrzymujących tu rolników, pracowników służby zdrowia i innych zawodów oraz osoby indywidualne.

1 września 1984 r. — w Domu Parafialnym przy ul. Szpitalnej rozpoczęto naukę religii w salach katechetycznych. Dotychczas lekcje odbywały się w budynku gospodarczym.

1 września 1985 r. — przy kościele farnym rozpoczęły swą działalność Siostry Szarytki (głównie jako katechetki). Były one w naszym mieście od 1904 r. do 10 czerwca 1952 r., pracowały w szpitalu, prowadziły Dom Dziecka.

22 września 1985 r. — odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego Domu Parafialnego przy kościele św. Wojciecha w Wojciechowicach, którego dokonał przybyły ze Stolicy Apostolskiej ks. Henryk Ketliński z zakonu ojców pallotynów (księźa z tego zakonu pracują w wojciechowskim kościele). Następnie w okazji święta pułkowego (23.IX) b. 5 pułku ułanów Zasztawskich odprawiona została Msza św., na którą przybyli z terenu całej Polski b. żołnierze tego pułku ze sztandarem pułkowym. Uroczystość ta powtarzana jest już od wielu lat w dniu kolejnych rocznic. Za każdym razem ks. proboszcz na zakończenie uroczystości podejmuje ułanów żołnierską grochówką, ciastem i herbatą, a oni snują swe wspomnienia.

6 października 1985 r. — podczas Mszy św. w kościele farnym ks. proboszcz Zygmunt Żukowski wręczył krzyże misyjne dwóm siostrąm ze Zgromadzenia Sióstr Misyjnych Świętej Rodziny: Bogusławie Gucwie pochodzącej z parafii tarnowskiej w województwie nowosądeckim i Marcelinie Stanisławie Deptule z Ostrołęki. Obie wyjeżdżają na placówki misyjne do Zambii.

6 października 1985 r. — sufragan łomżyński bp Edward Samsel dokonał uroczystego poświęcenia placu i krzyża na miejscu przyszłej budowy nowej świątyni p.w. Zbawiciela Świata przy ul. Goworowskiej. Wygłosił też homilię i koncelebrował Mszę św. przy udziale 15 księży i około 5 tysięcy wiernych.

24 października 1985 r. — podczas Mszy św. w kościele farnym ks. dziekan Zygmunt Żukowski dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru ministrantów przy tej świątyni, ufundowanego przez rodziny ministrantów.

24 kwietnia 1986 r. — ordynariusz łomżyński bp Juliusz Paetz mianował kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Łomżyńskiej ks. dziekana Zygmunta Żukowskiego, proboszcza parafii Nawiedzenia NMP.

5 października 1986 r. — sufragan łomżyński bp Tadeusz Zawistowski odprawił Mszę św. w kościele św. Antoniego w intencji poległych i pomordowanych żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystości uczestniczyli b. żołnierze AK-owcy.

24 grudnia 1986 r. — wigilia. Ks. bp Tadeusz Zawistowski odwiedził chorych i personel ostrołęckiego Szpitala Wojewódzkiego. Odprawił Mszę św. i wygłosił Słowo Boże.

25 października 1987 r. — Obraz MB Częstochowskiej wznowił peregrynację po terenie parafii Nawiedzenia NMP.

1 września 1988 r. — ks. prałat dr Józef Biernacki, proboszcz i dziekan kościoła św. Antoniego odszedł na emeryturę. Na jego miejsce przybył ks. Czesław Roszkowski.

11 listopada 1988 r. — 70 rocznica niepodległości Polski. W ostrołęckich kościołach odprawiono Msze św. za Ojczyznę.

27 listopada 1988 r. — w Domu Parafialnym przy ul. Szpitalnej otwarto wystawę prac ostrołęckich twórców amatorów, poświęconą 70 rocznicy odzyskania niepodległości.

25 kwietnia 1989 r. — w Domu Parafialnym przy kościele farnym odbyło się spotkanie kandydatów na posłów i senatorów z ramienia "Solidarności" ze społeczeństwem Ostrołęki.

28 maja 1989 r. — pod pomnikiem-Mauzoleum uroczysta Msza św. z okazji 158 rocznicy bitwy pod Ostrołęką, koncelebrowana przez delegata ordynariusza łomżyńskiego ks. prałata Czesława Olekso przy współudziale ostrołęckich księży i ok. 8 tys. wiernych. Pod Mauzoleum i pomnikiem Czwartaków złożono kwiaty.

2 sierpnia 1989 r. — w kościele farnym odbył się koncert muzyki organowej w wykonaniu Gilberto Fischli, docenta Szkoły Muzycznej w Zurychu i organisty w kościele św. Anny w Glattburgu w Szwajcarii.

31 sierpnia 1989 r. — w 9 rocznicę porozumień sierpniowych oraz w przeddzień 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej w kaplicy nowo budowanego kościoła p.w. Zbawiciela Świata odbyło się nabożeństwo w intencji Ojczyzny. W nabożeństwie uczestniczyli posłowie i senatorowie z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, reprezentujący nasze województwo.

9 września 1989 r. — w lasku za Zakładami Wapienno-Piaskowymi w Grabowie ks. kanonik Zygmunt Żukowski odprawił Mszę św. połową w intencji tam pomordowanych Polaków w czasie okupacji niemieckiej.

24 września 1989 r. — w kościele w Rzekuniu odbyło się poświęcenie sztandaru NSZZ "Solidarność" pracowników PKP Stacja Ostrołęka.

8 października 1989 r. — w kościele św. Antoniego odprawiona została Msza św. w intencji b. żołnierzy AK Okręg Białystok, którzy na tę uroczystość przybyli ze swym sztandarem. Obecny był Edward Filochowski, b. komendant Obwodu Ostrołęckiego AK, inspektor I Inspektoratu Mazowieckiego AK.

22 października 1989 r. — podczas uroczystej sumy w kościele farnym bp Tadeusz Zawistowski dokonał (powtórnego) poświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" pracowników PPKS oraz krzyża umieszczonego na zewnętrznej ścianie dzwonnicy i tablicy pamiątkowej, umieszczonej w farze pod chórem, poświęconej pamięci ostrołęckich księży pomordowanych w obozach koncentracyjnych: ks. kanonika Edmunda Waltera i ks. Jana Krzemińskiego.

11 listopada 1989 r. — 71 rocznica odzyskania niepodległości. Po latach milczenia dzień ten znów stał się świętem państwowym. W kościołach ostrołęckich odprawione zostały nabożeństwa w intencji Ojczyzny.

3 grudnia 1989 r. — ks. prałat Henryk Korcza, sekretarz Episkopatu Polski do Spraw Towarzystwa Trzeźwości dokonał w kościele farnym poświęcenia sztandaru Towarzystwa Trzeźwości im. Maksymiliana Kolbego.

28 stycznia 1990 r. — w Domu Parafialnym przy kościele farnym sprzedawano "cegiełki" na Fundusz Daru Narodowego. Akcję powtórzono w następną niedzielę 4 lutego.

26 marca 1990 r. — I Wojewódzki Zjazd PSL-Odrodzenie. Za stołem prezydalnym obok innych zaproszonych gości zasiedli ks. kanonik Edward Orłowski — duszpasterz diecezjalny rolników i ks. prałat Witold Bruliński — proboszcz parafii św. Antoniego.

1 kwietnia 1990 r. — delegat łomżyński kurii biskupiej ks. Czesław Oleksy koncelebrował w kościele św. Antoniego Mszę św. w intencji dziękczynienia i pojednania, zamówioną przez NSZZ Funkcjonariuszy MO przy Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. Funkcjonariuszom towarzyszyły ich najbliższe rodziny; udział wzięli senatorowie i posłowie OKP.

5 kwietnia 1990 r. — w kościele farnym odbyła się uroczysta Msza św. w intencji ofiar Katynia, związana z otwarciem w Domu Parafialnym wystawy "Zginęli w Katyniu", zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia PAX.

3 maja 1990 r. — 199 rocznica konstytucji majowej. Z tej okazji w ostrołęckich kościołach odprawiono Msze św. w intencji demokracji.

20 maja 1990 r. — w 159 rocznicę bitwy pod Ostrołęką pod krzyżem, tuż obok Mauzoleum, odprawiona została uroczysta Msza św. polowa przez sufragana łomżyńskiego bpa Tadeusza Zawistowskiego przy współudziale ostrołęckich księży i tłumnie przybyłego na tę uroczystość społeczeństwa.

23 maja 1990 r. — w kościele farnym po wysłuchaniu Mszy św. wystąpił ze swym koncertem Chór Żeński "Cantilena" ze Studium Nauczycielskiego w Ostrołęce, wielokrotny zdobywca srebrnego kamertonu w ogólnopolskim konkursie chórów szkolnych.

3 czerwca 1990 r. — podczas duszpasterskiej wizyty w parafii Zbawiciela Świata ks. bp Tadeusz Zawistowski odwiedził Państwowy Dom Dziecka, gdzie spotkał się z wychowanymi i pracownikami tego ośrodka.

7 czerwca 1990 r. — I sesja Rady Miejskiej. Wśród zaproszonych gości ks. dziekan Zygmunt Żukowski i ks. Piotr Zabielski, proboszcz parafii Zbawiciela Świata. Obaj zabierają głos podczas obrad.

10 czerwca 1990 r. — ks. bp Tadeusz Zawistowski podczas Mszy św. w kościele św. Wojciecha w Wojciechowicach dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" pracowników OZCP.

21 czerwca 1990 r. — na ostrołęckim stadionie podczas otwarcia XV Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej do zgromadzonej młodzieży przemawiał i na sportowe zmagania błogosławił ks. kanonik Zygmunt Żukowski. Z życzeniami dla sportowej młodzieży wystąpił też ks. Antoni Pęksa w hali sportowej w Wojciechowicach w dniu 24 czerwca.

19 sierpnia 1990 r. — w 70 rocznicę "Cudu nad Wisłą" pod pomnikiem-Mauzoleum odprawiona została uroczysta Msza św. polowa przy udziale wielotysięcznego tłumu wiernych, pocztów sztandarowych, delegacji policji, strażaków, żołnierzy, marynarzy i kompanii honorowej wojska polskiego.

16 listopada 1990 r. — z rewizytą u wojewody ostrołęckiego przebywał ordynariusz łomżyński ks. bp Juliusz Paetz.

Ostrołęka — Muzeum 3 maja 1991 r.